

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Jutro, 4 września, o g. 8¹/₂ rano, w kaplicy S-go Kazimierza odprawioną będzie Msza św. za spokój duszy ś. p.

HRABIEGO WŁADYSŁAWA UMIASTOWSKIEGO,

pojutrze, 5 września, o g. 8¹/₂ rano w kaplicy S-go Kazimierza odprawioną będzie Msza św. za duszę Jego Rodziców, Brata, Działów i Stryjecznego Dziada, ś. p.

JÓZEFY, KAZIMIERZA, ALBERTA, ANNY, JAKÓBA i TOMASZA

UMIASTOWSKICH,

na które krewnych i życzliwych zaprasza żona.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 1 września.

FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu księcia Rupprechts i gen. v. Böhma.

Pomiędzy Ypern a La Bassée skróciliśmy nasz front przez opuszczenie luku, wystającego do Hazebrouck; pozostawiliśmy przytem dla wroga Kemmel. Ruch, dokonany przed kilku dniami pozostał od nieprzyjaciela ukrytym. Wczoraj Anglicy ze znacznymi siłami natarli na naszą dawną linię. Nasze mieszane oddziały, pozostawione na przedpolu, pozostają z nimi w styczności bojowej. Nieprzyjaciel zajął Kemmel i posunął się przez Builleul — Nenf Berquin i przez Lawe.

Około drogi z Arras do Cambrai ataki piechoty angielskiej złamały się przed naszymi linjami. Silne ataki nieprzyjacielskie, powtarzane kilkakrotnie aż do wieczora pomiędzy Decourt a Vanlx Vrancourt, zostały odparte. W walce o zmianę szczęścia Bullecourt i Ecoust pozostały w ręku wroga.

Pomiędzy Morval a Peronne po gwałtownym ogniu zastakowały dywizje angielskie i australskie. Pod Merval i na południe od Bancourt odparto je. Bouchavesnes utrzymano przez kontratak. Dalej na południu po zakończeniu walk linje nasze przechodzą około drogi Bouchavesnes do Peronne.

Płoty nieprzyjacielskie dokonania przeprawy przez Somnę pod Brie i St. Christ udaremnione.

Pomiędzy Somną a Oisą silne ataki Francuzów skierowane przeciwko pozycji nad kanałem i grupie

wzgórz na północo-wschód od Noyon. Francuskie dywizje, które posunęły się nad wieczór po obu stronach Nesle, zostały zniszczone naszym ogniem. Pod Ecury odparto nieprzyjaciela z powrotem przez kontratak. Około południa jednolicie poprowadzone ataki pomiędzy Beaulieu a Morlincourt złamały się z ciężkimi stratami.

Natarcie, dokonane nanowo pod wieczór, rozdrobniło się na jataki pojedyncze, które wszędzie odparto. Znaczące siły nieprzyjacielskie, które posunęły się na północ od Faresnes i poprzez Oisę poprzez Bretigny zostały odrzucone.

Pomiędzy Oisą a Aisną rozpoczęła się wczoraj wieczorem nanowo po najsilniejszym ogniu artylerji walka piechoty. Tuż na południe od Oisy natarcie nieprzyjacielskie nie mogło się posunąć w ogólnie artylerji i karabinów maszynowych. Po obu stronach Champs nieprzyjaciel natarł z wielkimi siłami z niziny Allety. Przez kontrataki przywrócono dawną sytuację. Pomiędzy Alletą a Aisną ataki były poprzedzone przez silne nieprzyjacielskie natarcia częściowe.

Przytem vicefeldfobel Haas z kompanji karabinów maszynowych 29 pułku zapasowego wysadził z szeregu 4 nieprzyjacielskie automobile pancerne i pochwylił załogę ich do niewoli. Wieczorem nieprzyjaciel z wielkimi siłami przeszedł zaowu do natarcia.

Pod Crécy an Mont i na południe stamtąd odparliśmy nieprzyjaciela, po części przez kontratak.

Na wschód od Juvigny posunął się on do Terry—Sosay. Tam powstrzymały go rezerwy miejscowe. Dalej na południe nad samą Aisną kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie odparto przed naszymi linjami.

Kwatera główna 2 września

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechts i v. gen. Böhma.

Walki przedpozycyjne po obu stronach Lys.

Pomiędzy Skarpą a Somną nieprzyjaciel w dalszym ciągu dokonał ataków na froncie 45-kilometrowym. Działania artylerji, skierowane przeciwko punktom zborowym nieprzyjaciela na południe-wschód od Arras znacznie się przyczyniły do ich odparcia. Głównym miejscem walki artylerji były Hendecourt i Doreuil, pola lejowate na wschód od Bapaume oraz pomiędzy Rencourt a Bouchavesnes. Nieprzyjaciel, który na północ od Hendecourt zyskał na terenie pod Cagnycourt został w kontrataku odrzucony znowu ku Hendecourt. Długo walczone o Doreuil. Pozostało ono w naszym posiadaniu. Po obu stronach Vanlx — Vrancourt odparto ataki automobilów pancernych. Staowiący załogę pewnego latawca z 252 oddziału lotniczego, lejttnant Schwertfeger i vicefeldfobel Günther zapalili tu jeden automobil pancerny ostrzelując go z karabinu maszynowego oraz zniszczyli inny, dobrze kierując ogniem artylerji. Na południe wschód od Bapaume odparliśmy ataki przeciwnika, skierowane z głównie przeciwko Villers au Flos. Na północ od Sommy, nieprzyjaciel który od wczesnego ranka nacierał z wielkimi siłami został przez nas zatrzymany na linii Sully — St. Pierre — las Vast oraz na wschód od linii Bouchavesnes — Mons St. Quentin. Peronne zostało zajęte przez nieprzyjaciela.

Po obu stronach Nesle Francuzi w dalszym ciągu dokonywali ataków. Po najsilniejszym ogniu huraganowym usiłowali oni przez dokonywane w głębokich szeregach ataki piechoty przełamać pozycję nad kanałem. Na północy od kolei żelaznej z Nesle do Ham 56 rezerwowy pułk piechoty z dowódcą swym majorem von Loebbecke na czele odpierał każdy atak nieprzyjacielski. Przy nowych atakach wieczorem łącznie z kompanjami heskimi wyrzucił on ze swych linii wroga, który tam wtargnął. Artylerja, która przy kontrataku szła razem z czołowymi oddziałami piechoty znacznie się przyczyniła do do sukcesu. Na południe od kolei z Nesle do Ham pułki z Brandenburgji i ze Śląska całkowicie odparli nieprzyjaciela od swych pozycji.

Również i na południe od Libermont złamały się wieczorem ataki francuskie.

Po obu stronach Noyon piechota nieprzyjacielska po ciężkich i pełnych strat dla niej walkach z dn. 31 sierpnia pozostawała wczoraj w bezczynności. Również pomiędzy Oisą a Aisną działa bojowe ograniczały się przeważnie do walk artylerji. Częściowe ataki nieprzyjaciela w nieprzyjaciela w nizinie Allety i na północ od Suossons zostały odparte.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (2 b. m. Urzędownie). —

Ataki angielskie pomiędzy Skarpą a Somną. Na południe wschód od Arras i na północ od Peronne zdobyły one teren. Rezerwy powstrzymały uderzenie. Po obu stronach Bapaume nieprzyjaciela odparto.

Pomiędzy Oisą a Aisną wywiązały się po południu na najsilniejszej walce ogniowej ataki francuskie.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 31 sierpnia.

FRONT WŁOSKI.

W Judikarji pomyslnie utarczki rekonasansów. Monte Majo (na wschód od Fasnblo) dostała się wczoraj chwilowo w posiadanie nieprzyjaciela. Przeszło dwugodzinna kanonada artyleryjska i minowa zasypała naszą załogę i Włochom udało się wtargnąć do naszych okopów. Nasze rezerwy z tego odcinka — oddziały 3 p. cesarskich strzelców tyrolskich i bataljon szturmowy strzelców cesarskich przeszły natychmiast do natarcia i, wsparte przez baterje dywizjonu strzelców cesarskich oraz 40 ej brygady artylerji honwedów, po krótkiej zaciętej walce wyrzuciły nieprzyjaciela z powrotem. 20-ty pułk bersaglierów przyplacił swą porażkę stratą przeszło 200 poległych i około 100 jeńców.

ALBANJA.

Nic nowego.

Wiedeń, 1 bm.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Wiedeń, 2 bm.

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego

KIJOW (1 b. m. Tel. pryw.) — Przy eksplozji w Odesie zginęła, jak powiadają, pewna liczba austrjacko-węgierskich oficerów i żołnierzy. Strata materialna jest znaczna. Część jednego z przedmieści została zburzona.

KIJÓW (30 ub. m. Tel. pryw.) — W Nowocerkasku zostało otwarte 28 sierpnia zgromadzenie narodowe obwodu Dońskiego, na które przybyło przeszło 300 posłów. Na prezesa zgromadzenia narodowego obrany został prawie jednogłośnie b. członek Dumy Państwowej, **Charlamow**.

PETERSBURG (27 ub. m. WTB) — Wczoraj przybył do Petersburga parowiec niemiecki «Annie Stines». Jest to pierwszy od lat 4 parowiec niemiecki ukazujący się w Rosji pod flagą niemiecką.

KOPENHAGA (30 ub. m. Tel. pr.) — Według depesz londyńskich, wojska amerykańskie przekroczyły granicę Meksyku «Berl. Tid.» zamieszcza wiadomość o tem pod nagłówkiem: Nowa wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Zamach na Lenina.

—z—

MOSKWA (31 ub. m. P. T. A.) — Gdy Lenin opuszczał zebranie robotników w fabryce Michelsona w Moskwie, dano doń z tyłu 2 strzały i rano go. Komisarz ludowy północnej komuny robotniczej do spraw wewnętrznych, Oricki, został zastrzelony. W kołach moskiewskich robotników i żołnierzy panuje wzburzenie. Donoszą dodatkowo, że ważne organy wewnętrzne Lenina pozostały nienaruszone.

Według doniesień ag. Wolfa zamach na Lenina odbył się wśród okoliczności następujących:

Gdy Lenin opuszczał meeting robotniczy zatrzymały go dwie kobiety i wszczęły z nim rozmowę w sprawie ostatniego dekretu o dowozie żywności do Moskwy. W tem padły 3 strzały, raniąc Lenina w plecy i ramię. Strzały dała pewna panna z inteligencji, zaarrestowano ją. Zdaniem lekarzy stan Lenina, którego przewieziono do Kremia, nie wzbudza obaw; nastąpiło już polepszenie, jednak kuracja będzie wymagała pewnego czasu. Biuletyn, ogłoszony w Moskwie o godz. 9 m. 11 donosi, że Lenin odniósł 3 rany postrzałowe. Jedna kula weszła pod remieniem w klatkę piersiową, uszkodziła główną część płuca, wywołała krwotok do pleury. Druga kula utkwiła w szyi ponad prawym obojczykiem. Wreszcie trzecia kula trafiła w lewe ramię, strzaskała kość i zatrzymała się pod skórą ramienia, wywołując krwotok wewnętrzny.

«Prawda» zamieściła odezwę do robotników, w których wyraża się, że nie wątpi, iż zamach dokonany został przez prawicę socjal-rewolucjonistów i najemników Francji i Anglii.

Sprawczyńi zamachu okazała się jak donoszą socjal-rewolucjonistką.

Oricki zabity został w Petersburgu; zabił go socjal-rewolucjonista Kanegiesser.

KIJÓW (31 ub. m. W. T. B.) — Zamachu na Lenina dokonała znana terrorystka Dora Kapłan, rodem z Kijowa. W 1907 w więzieniu śledczym podczas badania usiłowała ona zabić scyzorykiem, będącego dla wszystkich postrachem, zniemawidzonego naczelnika zarządu żandarmerji, Nowickiego i skazana za to została na 13 lat ciężkich robót. Zabójcą Uryckiego jest student politechniki, Kanegiesser, kuzyn znanego prawnicowego socjal-rewolucjonisty, Filomenki. Tłumaczy on swój czyn motywami idealnymi.

MOSKWA (1 b. m. Tel. pr.) — Zastępca naczelnika komisji nadzwyczajnej, Peters, ogłasza co następuje: Występuję czyni naszych wrogów zmuszając nas odpowiedzieć przez terror masowy. Kto zostanie ujęty z orężem w rękę, a nie posiada pozwo-

lenia na oręż, będzie natychmiast zastrzelony. Kto agituje przeciwko władzy sowieckiej—zostanie aresztowany i oddawiony do obozu koncentracyjnego. Wszyscy reprezentanci kapitału pochodzącego z reboju i wszyscy kapitaliści będą zaciągani do publicznych robót przymusowych; ich własność ulegnie konfiskacie.

Walki na Zachodzie.

Sprawozdawca wojskowy «Vorwärts», R. Gädke, w sobotnim numerze tego pisma poświęca ciekawe uwagi zapasom toczącym się obecnie na froncie zachodnim.

Według Gädkego toczące się tam walki są nie tylko zapasami dwóch walczących armji, ale przede wszystkim zapasami wodzów obu armji.

Foch jako naczelny dowódca na froncie zachodnim jest zupełnie nowym człowiekiem. Objął on dowództwo w chwili nadzwyczaj niegomyślniej, musiał pośpiesznie użyć swej armji operacyjnej w cele obrony Anglików od kleski, własnym jego wojskom nie wiodło się, a Amerykanie, którzy przybyli już do Francji, nie byli jeszcze całkowicie wyćwiczeni i bezużytecznie stali poza frontem. Były chwile, że Paryż szczywał drzeć, jak niegdyć w ostatnich dniach sierpnia 1914 roku.

Trzeba przyznać, że Foch nie stracił głowy. Wprawdzie zarządy wojskowe Francji, Anglii i Ameryki bardzo znacznie mu dopomogły, ale i jego osobiste zasługi są poważne.

Wysizek zbiorowy państw koalicyjnych zgromadził na froncie masy nowych wojsk, dział, tanków, amunicji i wszelkich środków technicznych, tak, iż w dn. 23 czerwca Lloyd George oświadczył, że nie zdziwiłoby go, gdyby na froncie zachodnim w najbliższym czasie liczebna przewaga okazała się po stronie koalicyj.

Któryż wódz, osiągnąwszy przewagę liczebną, nie zechciałby tej przewagi wyzyskać. Do wyzyskania momentu skłaniała go, być może, skuteczność wojny podwodnej i braki gospodarcze koalicyj. Zresztą nawet to ostatnie przypuszczenie nie jest konieczne. Foch w początku piątego roku wojny uzyskał przewagę liczebną i nie przebaczonoby mu, gdyby tej przewagi nie wyzyskał.

Foch nie został zmuszony przez nas do ofensywy. Podjął on ją zupełnie dobrowolnie w celu poprawienia sytuacji i do pewnego stopnia udało mu się. Trafił on jednak na godnych przeciwników i decydującego zwycięstwa nie osiągnął, bo albo niewykskał całkowicie swoich sił, albo wbrew swym oczekiwaniom nie mógł w całym zakresie z nich skorzystać.

Dopiero wtedy, gdy wojska niemieckie szczęśliwie uniknęły zasadzki nad Marną, natarł Haig od strony Amiens, zamiast uczynić to równocześnie z atakiem Focha. Haig osiągnął również początkowe powodzenie, ale decydującego zwycięstwa odnieść nie mógł, gdyż przeciwnik elastycznie usunął się wstecz. Odwrót taki nie jest niczem nowem, gdy już w lutym 1917 r. w odwrocie na pozycje Zygfrydowskie mieliśmy analogiczne przykłady.

Równocześnie z usunięciem się wstecz rozpoczęły się silne niemieckie kontrataki, którym sprzyjało znakomite, dawno dokonane, ufortyfikowanie terenu. Wtedy Foch uciekł się do nowego manewru. Zaczął planowo rozszerzać front natarcia. Jeszcze grzmiała działa nad Avre, Divolta, a już rozpoczął się szturm między Oise a Aisne. Następnie rozszerzył się front do Scarpy, a potem aż do Ysery.

Foch wciąga do walki coraz dalsze obszary, aby uniemożliwić przeciwnicowi rezerwy. Chce on wyzyskać swą przewagę sił aż do ostateczności.

Rzecz dowództwa niemieckiego jest takie utrzymanie wojsk, aby w każdej chwili mieć w rękę wojska, potrzebne do walki ostatecznej. Teraz idzie o to, czy utrzymać, czy też oddać ruiny jednej wioski, teraz to-

czy się walka o ostatnią rezerwę. Kto ostatni potrafi rzucić ostatnią dywizję w wir walki, ten powie w tej walce ostatnie słowo, ten rzuci przeciwnikowi swą wolę i osiągnie zwycięstwo.

Prasa niemiecka o sprawie polskiej.

Wiedeńska «Neue Freie Presse» omawia nadzwyczajne trudności, które napotykają zarówno niemieckie propozycje, jak i t. zw. austro-polskie rozwiązanie, przychodząc ostatecznie do wniosku, że idzie tu o nadzwyczajnie trudne zagadnienie i że obydwie ewentualne wyjścia traktować należy bez uprzednio powziętych przesłanek, rzeczowo, rozsądnie i przeczornie. Najważniejszą rzeczą jest, by sprawa polska nie stała się jabłkiem niezgody. Trwałość i polityczna konieczność związku są względami o wiele wyżej stojącymi od szybkiego rozwiązania nadzwyczaj powikłanej kwestji ugruntowania nowych państw. Co należy czynić ostrożnie, aby nie popełnić żadnych błędów, które wyśzłyby na złe Monarchji Rzeszy Niemieckiej, lub narodowi polskiemu.

Taż sama gazeta ogłasza rozmowę swego współpracownika z dr. Witoldem Kamienieckim, byłym zastępcą dyrektora departamentu stanu w gabinecie Kucharzewskiego, a obecnie prezesem Związku budowy państwa polskiego. Kamieniecki oświadczył między innymi:

Pasywizmie nie zajęli dotąd zdecydowanego stanowiska w sprawie rozwiązania kwestji polskiej. Aktywiści zaś wyrażają jednogłośnie zdanie, że wszelka dalsza zwłoka w budowie państwa polskiego byłaby niemożliwa. Zdaniem aktywistów, nadeszła obecnie chwila ostateczna do budowy państwa polskiego w ścisłym związku z mocarstwami centralnymi.

Odnosząc do szczegółów zauważył Kamieniecki: My, Polacy, uważamy obecnie za pierwsze i najważniejsze zadanie chwili: Objęcie administracji kraju, organizację armji, uporządkowanie finansów. To są zadania, które uwzględnić należy niezależnie od tego, które rozwiązanie: czy austro-polskie czy też niemieckie przyjdzie do skutku. Wszystkie powyższe problemy rozważać należy powoli, na podstawie porozumienia się Austro-Węgier, Niemiec i Polski.

Sprawa wyboru króla wydaje mi się obecnie nie aktualną. Popularność przyszłego króla wymaga, aby objął on rządy po załatwieniu najtrudniejszych problemów, po zniesieniu okupacji wojskowej, po uporządkowaniu finansów i ustaleniu granic. Byłoby może najlepszym, gdyby król wstąpił na tron dopiero po zakończeniu wojny, gdyby zjawił się w kraju jako człowiek, niosący ze sobą pokój. W każdym razie wybór króla jest w chwili obecnej niemożliwy. Rada Stanu uważała się niewątpliwie niekompetentną dla dokonania wyboru króla i zażądałaby zwołania Sejmu w tym celu. Rada Stanu nie uchwaliła jednak dotąd ordynacji wyborczej. To też w każdym razie musiałoby upłynąć co najmniej kilka tygodni, zanim mógłby się zebrać Sejm polski. Z czasem tego zaś pragniemy skorzystać w tym kierunku, aby pod przewodnictwem obecnej Rady Regencyjnej ustalić podstawy tronu.

Berliński organ frakcji centrowej parlamentu «Germania», poświęca sprawie polskiej artykuł wstępny, w którym stwierdza, że w wielkiej kwaterze głównej doszło do zupełnego porozumienia w dwóch kwestiach, a mianowicie, że sprawę załatwić należy w najsupełniejszej harmonji i że niema zamiaru dokonać tego załatwienia z dziś na jutro. Dalej następuje przytoczenie dalej znane szczegóły w sprawie ewentualnej kandydatury arcyksięcia Karola Stefana do tronu polskiego, a dalej życzenia rządu polskiego, wyrażone w znanym memorjale z kwietnia r. b., przyczem podkreśla życzenie, dotyczące możliwie silnego oparcia się o państwo niemieckie w dro-

dze konwencji militarnej, politycznej i ekonomicznej — tak kończy:

«Tak mówią politycy realni, którzy jedno tylko mają na oku: Jak posunąć sprawę naprzód na drodze odbudowy państwa i narodu polskiego.

Wszystko to, razem wzięte, upoważnia organ centrowy do wniosku, że w czasie ostatniego spotkania obu cesarzy i ich kierowniczych polityków, sprawa polska tak, jakby została załatwiona.

Troski litewskie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza «Frankf. Ztg.» interesujący artykuł, przedrukowany przez «Kown. Ztg.», pióra dobrego znawcy stosunków na wschodzie. Fakt, że artykuł ten ukazał się w «Frankf. Ztg.», kierowniczym organie niemieckiej partji postępowo-rodowej, nadaje mu specjalne znaczenie. Zamieszczamy go przeto prawie w całości.

«Od lat dwóch jesteśmy świadkami zjawiska, że i w parlamencie i w prasie na podstawie doniesień wątpliwej wartości wypowiadana jest surowa krytyka rządów wojskowych na wschodzie, a ludzie istotnie dobrze poinformowani nie są w możności oświecić przedmiotu na podstawie faktów. Nikt oczywiście nie twierdzi, iż nie uczyniono żadnych błędów i kroków fałszywych. Były one niemiarkowane i z powodu ogromu pracy i z powodu niedostatecznej ilości oficerów oraz urzędników. Wszystko to jednak uszuwa się na plan drugi wobec znakomitego obrazu całości i dlatego każdy, kto widział wiele obiecujące zbiory tegoroczne na Litwie, kto zna ogrom gospodarczej i przemysłowej organizacji, kto odcinia wszystko to, co zostało dokonane na terenie kulturalnym, szkolnym oraz higienicznym, ten porzuci krytykę, która w wypadkach poszczególnych może być słuszna, a będzie podziwiać całość.

Stosunki na Litwie wtedy tylko słusznie i rzeczowo ocenić można, jeśli się pamięta, że na Litwie, tak samo, jak w Niemczech, wymogi gospodarki wojennej górują nad wszelkimi innymi względami. Jestto największa, ale niemożliwa w obecnej chwili do usunięcia przeszkoda w tworzeniu państwowości Litwy.

Próby w kierunku natychmiastowego tworzenia państwa litewskiego na gruncie własnych sił kraju oznaczałyby zupełną ruinę wojenno-gospodarczej organizacji, opartej obecnie—podobnie zupełnie jak w Niemczech—na sile. W Niemczech nikt nie myśli o powrocie do zupełnej dowolności. Coby jednak stało się z Litwą pod względem wojenno-gospodarczym, gdyby państwo litewskie i gospodarkę w niem pozostawiono na los szczęścia, państwo, które pod względem narodowym ku nam się nie skłania, które uważa gospodarkę wojenną i rządy wojskowe za największy hamulec i natychmiast zechciałoby się od nich uwolnić?

W tym wypadku nieuniknionaby była również i ruina samego państwa litewskiego, ponieważ pod względem agrarno politycznym, kulturalno-politycznym i wreszcie państwowo-politycznym polskieś na dzisiejszej Litwie jest tak przemożna, że gdyby się wszystko pozostawiło swobodnemu rozwojowi stosunków, nie byłoby co nawet myśleć o państwowości litewskiej z przeważającym wpływem litewskiego elementu ludności. Stosunki te omówić należy nieco bliżej, ponieważ tylko właściwa ich ocena może rzucić światło na doniosłą kwestję wschodnią, od której rozwiązania zależy los Litwy, a także w znacznej części kwestji polskiej, jak również niemieckie wojenne i gospodarcze interesy w przyszłości.

Litwa jest krajem rolnym i leśnym. Handel i przemysł, wobec rolnictwa i lasów uszuwa się w cień. Litwin jest włościaninem, instyktownie wycruwającym co czynić należy, nieśle uprawiającym swoją rolę, trzymającym się swej trzypolówki, unikającym wszelkiego postępu, który obiecuje mu większe dochody, ale i większej pracy wymaga. Na cóż mu bowiem

zyski? Najeść się więcej niż do syta nie można. Pieniądza nie pożąda. Na granicy Prus Wschodnich, gdzie przykład sąsiadów, większa wartość produktów, lepsza uprawa ziemi, stan bydła itd. go pociąga, tam żyje on na wyższej stopie. Świadczy to, że Litwin zdalny jest do rozwoju i że może się stać dzielnym narodem włościaniskim.

Brak mu jednak ziemi. Ziemia w ogromnej ilości jest w rękę ziemian polskich. Przeszło dwa miliony hektarów znajduje się w posiadaniu właścicieli powyżej 100 hektarów. Tu spoczywa klucz przyszłości Litwinów. Czy uda się drzwi otworzyć to pytanie. Sam Litwin tego nie dokona. Brak mu do tego zdalnych do kierownictwa warstw wyższych. Litwini temu zaprzeczają i wskazują na rodaków, mających napłynąć z Ameryki. Nikt im z tego powodu zarzutów nie czyni. Podobne zjawiska tłumaczą się warunkami historycznymi. Możliwą jest również rzeczą, że w przyszłości powstanie i u nich warstwa wyższa. Jak na dzisiaj jednak warstwy wyższe społecznie i kulturalnie są polskie. Z tem liczyć się trzeba i wstawić to do rachunku politycznego należy. Nieliczni przedstawiciele inteligencji litewskiej, których można policzyć na palcach, pozostawieni sami sobie, zalaniby zostali falą polską, gdyby tylko usunięte zostały tamy, broniące dziś Litwinów.

Litewska Rada Krajowa, obsesne urzędowe przedstawicielstwo narodu litewskiego, może na szczęście powiedzieć, że znajduje się pod opieką Rzeszy Niemieckiej i że zarząd nie spoczywa w ich rękach.

Niezrozumiałem jest, jak kierujący politycy niemieccy mogą ciągle i ciągle żądać utworzenia niezależnego rządu litewskiego, który musiałby się oczywiście podjąć przeprowadzenia zagadnień gospodarki wojennej, zagadnień, które obecnie przeprowadzić można jedynie z wyłączeniem do najwyższego stopnia autorytetu wojskowego i który ponadto miałby wiele trudności politycznych do pokonania.

Nawet gdyby Litwini mieli więcej ludzi, niż ich istotnie mają, już w pierwszym dniu spotkałoby ich bankructwo. Nie można czynić takich eksperymentów na Litwie. W sąsiedniej Polsce przeżywamy wstrząśnienia na skutek niemieckości pogodzenia konieczności gospodarczych, związanych z wojną, a dążeniami do samodzielności.

Błędem jest tworzenie rządu, któremu odbiera się najważniejsze zadania teraźniejszości. Wszystkie próby pociągnięcia przedstawicieli narodu do spełniania zadań publicznych oczywiście pozdrowić należy, ale w większości wypadków przedstawiciele ci rozpoczynają od żądania usunięcia wojenno-gospodarczych obowiązków.

Wolny handel na wschodzie nie dałby takich rezultatów, jak gospodarka zarządu wojennego. Odrazu otworzyłyby się wrota z Rosji i do Rosji, kontrolę nad tem i zachętę ludności do pracy może objąć tylko dobrze zorganizowany rząd. Dodać do tego należy konieczność sprawy ogromnych obszarów opuszczonych przez właścicieli. Prawdą jest, że chwilowo na Litwie powrót do porządku gospodarki rolnej nie jest możliwy.

Rekwizycje koni, dostarczanie mięsa, potrzeby wojskowe pierwszorzędne stoją temu na przeszkodzie. Wogóle jednak stosunki powoli lecz stale się poprawiają. Wszystko to jest ciągią troską niemieckich organizacji gospodarczych. Zapelaie wolną drogę stworzy dopiero usunięcie więzów konieczności wojennych.

Dookoła wojny.

Lord Coill o sytuacji.

Znany polityk angielski lord Robert Cecil złożył przed dziennikarzami skandynawskimi oświadczenie, uważane za odpowiedź na mowę d-ra Solfa.

Lord Cecil rzekł: Nie odpowiadamy rzeczywistości, jakoby koalicja niemie-

ckiej w sprawie zwątpiła w porażkę Niemiec. Świetne sukcesy Focha, niepowstrzymany przypływ rezerw amerykańskich, pozwalają rządowi koalicyjnym być pewnymi siebie. Koalicja nie ma jednak zamiaru mścić się na przyszłej egzystencji narodu niemieckiego; wymaga ona tylko zadośćuczynienia. Większość Niemców jest nastrojona niezmiernie wojowniczo, jak np. były ambasador Wagenheim, który swego czasu oświadczył, że błędem Niemiec było, że przygotowały się one do wojny na krótki dystans i że do przyszłej wojny przyszykują Niemcy zapas bawełny i miedzi na lat 5.

Ośrodek sfer wojskowych są w Niemczech także, ludzie podziеляjący pogląd koalicji na wszech Niemców. Dr. Solf rzekł, że koalicja nie chce pokoju z Niemcami, miałby on słuszną rację, gdyby dodał, że koalicja nie chce pokoju z Niemcami; rządzone przez kastę średniowieczną. Narodowi niemieckiemu, któryby nie tylko słowami ale i czynami dowiódł, że nie chce nic mieć wspólnego z wszech Niemcami, koalicja zaproponowałaby pokój honorowy; lecz z wszech Niemcami twierdzącymi, że polityka narodu oparta być musi tylko na sile, niema koalicja nic do mówienia.

Niektóre organy prasy niemieckiej uważają, że przez to oświadczenie pragnął lord Cecil oczyścić się przed publicznością angielską od zarzutu zbyt wczesnego usposobienia. Miało mu się to całkowicie udać.

Przymierze litewsko-ukraińskie.

Ze strony litewskiej komunikują do «Bern. Tag.» «W tych dniach odbyło się w Brześciu Litewskim spotkanie delegatów Taryby z delegatami ukraińskimi w celu wypracowania projektu ścisłego złączenia odpornego sojuszu między Litwą i Ukrainą.

Sojusz w pierwszym rzędzie jest wymierzony przeciw polskiemu imperializmowi, który w sprawie Chelmszczyzny i Galicji Wschodniej nastrojony jest nieprzejednanie i chce rozszerzyć się kosztem Litwy.

Rosja.

Gmatwanina rosyjska.

Stosunki rosyjskie gmatwiają się coraz bardziej:

Mieniszewicy, zacięci wrogowie bolszewików, przyjaciele białogwardzistów a więc i Czecho-Słowaków obecnie dochodzą do wniosku, że «demokracja rosyjska zwyciężyć musi bolszewików własnymi siłami». Tak głośno uchwała Centralnego Komitetu wykonawczego, protestująca przeciwko wszelkiej obcej interwencji.

Nie chcą interwencji rządów kapitalistycznych. Ale dlaczego? Bo—sobalenie bolszewików przy pomocy siły zbrojnej utrwalili legendę o historycznym charakterze ich panowania. Cóż za śmiałość!

Jakaż się więc wytworzył sytuacja? Czecho-Słowak bolszewika, a mieniszewik Anglika, bolszewik mieniszewika, a Anglik i bolszewika i mieniszewika.

Bo czy bolszewik zdobędzie się na walkę z «interwencją obcą» wąpi sam Trocki. Dzielny żołnierz sowieców, jak widać z rozkazem Trockiego do armji i floty, przechwala się, tak dzielnie (!) bronil Riazania przed Czecho-Słowakami z pociągu opancerzonego — iż «dzięki Bogu, nie miał ani jednego zabitego ani rannego». Ale Czecho-Słowacy Riazan zajęli!

To też teraz nowej broni chwycił się Trocki. Zagroził zwolennikom zmiany władzy: «Możliwe jest, że będziemy musieli odejść, ale odchodząc, tak trząśniemy drzwiami, że zadrży cała Rosja».

Walki na Syberji.

AMSTERDAM (31 ub. m. Tel. pr.) — Według «Allg. Handelsbl.» korespondent «Daily Mail» telegrafuje z Chabins, że bolszewicy ponieśli przy uścisku Ussuri wielką klęskę. Po trzydniowej walce odparto ich, stracili oni przytem 4000 w poległych. Bolsze-

wicy pierzchnęli w kierunku Chabrowska o 400 mil ang. na północ od Władywostoku.

Japończycy zajęli Iman.

PEKIN (d. 29 ub. m. Tel. pr.) — Siemionow zdobył stację Borgeja; bolszewicy cofnęli się do Orzannu.

Spiski antybolszewickie.

Według wiadomości, podanej przez urzędową bolszewicką «Prawdę» — przed kilku dniami zaarrestowano w Moskwie przeszło 100 uczestników spisku antybolszewickiego; zabrano liczne dokumenty; według posiadanych przez komisję nadzwyczajną do walki z kontrrewolucją dowodów uczestnicy spisku — białogwardziści i prawicowi socjal-rewolucjonisci — mieli stosunki z koalicją. W związku z tą organizacją pozostają dokonane już i planowane dopiero grube eksproprowacje w urzędach bolszewickich. Zaarrestowano naogół 5000 socjal-rewolucjonistów i skazano ich na śmierć; wyroki zostaną wykonane jednak dopiero, o ile socjal-rewolucjonisci dokonają nowych zamachów.

Ulice, prowadzące do Kremla moskiewskiego — siedziska rządu — oraz inne główne ulice są zamknięte kordonem wojskowym. Nikt nie opuszcza mieszkania z obawy, Moskwa jakby wymarła.

Sprawy finlandzkie.

Przed wyborem króla.

BERLIN (31 ub. m. W. T. B.) — Bawiąca obecnie w Berlinie delegacja finlandzka, przygotowująca elekcję, z powodu fałszywych informacji w niektórych dziennikach, ogłasza co następuje: Nieodpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby wkrótce zebrać się mający sejm finlandzki ma dopiero uchwalić zasady elekcji. Sejm dnia 9 sierpnia prosił rząd, aby dokonał on kroków celem umożliwienia elekcji jaknajprędzej. Przez tę uchwałę sejm stwierdził, że elekcja króla jest zależną od przyjęcia poruszonego w ostatnich czasach projektu reformy konstytucyj.

KRONIKA.

CALENDARZYL.

Dziś: Bronistawy.
Jutro: Rozalji.
Pejutrze: Wawrzyńca.
Wschód słońca — o g. 5 m. 09.
Zachód słońca — o g. 6 m. 43.

W WILNA.

— **Wydawanie oukru.** Komunikują nam: W tych dniach rozpoczęło się wydawanie w sklepach miejskich cukru na podstawie kart cukrowych. Każdy mieszkaniec Wilna otrzyma 1/2 ros. funta cukru za jedną markę. Należy jednak nie zapominać o tem, że karty cukrowe są ważne tylko do 15-go każdego miesiąca; karty, z których do tej daty nie będzie zrobiony użytek, tracą swą wartość.

— **„Babie lato.”** W nadchodzącą sobotę, 7-go bm., w gmachu teatralnym «Lutnia» odbędzie się wielki kabaret artystyczny p. t. «Babie lato» — za dochód wileńskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi. Organizatorowie kabaretu kierunek i reżyserję powierzyli p. Wł. Renardowi, który opracował całość pod hasłem: «humor, satyra i piękno».

Na program złożą się mianowicie jeszcze w Wilnie «nigawki dramatyczne», kuplety, ballady humorystyczne ilustrowane cieniami chińskimi, śpiewki, żywy kinematograf, monologi i wreszcie tańce.

Bilety sprzedawane będą w kasie teatru «Lutnia» od wtorku 3-go bm. w zwykłych godzinach po południowych.

— **Polski teatr ludowy.** Powodzenie, jakim się cieszyły oba widowiska niedzielne teatru ludowego, zalewała kierowników do powtórzenia wieczoru, poświęconego wspomnianiom 1864 roku, we czwartek nadchodzący 5-go bm.

Program obejmuje dwa utwory z epoki powstaniowej «Jak liście z drzew stracone» J. Łady «Dziesiąty pawilon» A. Staszczyka. Przed odegraniem sztuk pomienionych odczytany zostanie wstęp, wyjaśniający treść utworów.

Ze względu na dzień powszedni — przedstawienia rozpoczną się we czwartek o godz. 7 i 9 wiecz.

Dla uniknięcia natłoku przy kasach publiczność proszona jest o wcześniejsze zapotrywanie się w bilety teatralne.

Kasa czynna jest codziennie w jadłodajni Towarzystwa rzemieślniczego (I Portowa № 4). W dniu zaś przedstawienia od g. 12-ej w gmachu po-cyrkowym.

— **Z sali teatralnej „Gra serc”**, St. Kiedrzyńskiego.

Na ostatni swój występ obrał p. Władysław Kleszczyński sztukę Kiedrzyńskiego «Gra serc».

Autor przedstawia tu dzieje dwojga, z których on, czysty idealny młodzieniaszek niesie swą pierwszą miłość, ona zaś, kochana i kochająca narzeczona, jest kobieta, którą koleje losów i własny temperament sprowadziły przed laty na manowce. Czy ma Irena Orczyńska prawo do szczęścia z Romanem, do oczyszczenia się przez miłość prawdziwą? Oto jest teza utworu, której jednak autor wyraźnie nie rozwija.

Irena odkrywa przed Romanem swą smutną przeszłość; on łamie się w bólu, lecz odejść od niej nie potrafi; napróżno staje pomiędzy niemi opiekun Romana, a pierwszy kochanek jego narzeczonej, Radwan ze swymi twardymi maksymami.

Rzecz kończy się prawdopodobnie na małżeństwie. Zagadnienie rozwiązuje się niby pomyślnie, powstaje jednak pytanie, czy znalazł Roman w poźniej z Ireną upragnione szczęście; zanadto głębokimi zdają się być ślady, które wycisnęły na Irenie lata szaleń; wyobraża je autor realistycznie; budzi się więc poważna co do przyszłości Ireny i Romana wątpliwość. Z całej sztuki więcej jakaś beznadziejność. Krytyka dopatrzyła się w swoim czasie w «Gra serc» — nie bez słuszności-wielkiego wpływu pesymistycznej literatury rosyjskiej doby ostatniej. Po raz pierwszy ukazała się «Gra serc» na scenie wileńskiej w r. 1912 (jednocześnie w Warszawie).

Rolę Radwana zagrał p. Kleszczyński z dużym powodzeniem.

Dobrze wywiązała się ze swego zadania w trudnej roli Ireny p. M. Bielecka.

P. Włostowski w nieodpowiedniej dla siebie roli Romana nie potrafił oddać szczyrych, bezpośrednich uczuć tej postaci.

Nie możemy pominąć udanej gry p. Kazimierowskiego — Mora-Morski i Ciesielskiego — Julek; p. Janowskiemu (Orczyński) zaszkodziła niewłaściwa dla typu przedstawianego charakterystyka.

Publiczność sprawiła utalentowanemu beneficjentowi niebywałą owację wypełniwszy salę po brzegi i oсыpawszy go wienkami i kwieciami.

Z prowincji.

** **W Oszmianie** założone zostało z inicjatywy i pod kierownictwem miejscowego dziekana ks. Górskiego i prof. A. Łokuciewskiego 8-io klasowe gimnazjum realne, męskie.

Examinacja wstępna rozpoczyna się dnia 16-go września, lekcje 20-go bm. Oplata wynosi za klasę wstępną 80 rb. za I-szą 100 rb., za II-gą 120 rb. rocznie. Na razie będą otwarte: klasa wstępna i pierwsze trzy.

Dla Oszmiany oraz okolicy, pozabawionej podobnej uzelnia jestto udogodnienie wielkie, czyniście obywatelski, o którego pożytku zbytecznym byłoby się rozwodzić. Ocenia to nie wątpliwie miejscowi mieszkańcy, zapewniając trwałą byt nowo powstającej instytucji oświatowej, której na ciężką ale owocną pracę posyłamy serdeczne «Szczęść Boże!»

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie e-piłaq we własnym czasie prenumeraty, wysyła nie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF „HELIOS“
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 1, 2 i 3 Września 1918 r.
Skrzyżowane pałazo, wstrząsający dramat w 2 cz. | **Marszałek w podróży**, zajmujący obraz w 3 cz.
Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w.
Karty wolnego wstępu są nieważne.
UWAGA: Zmiana obrazów dwa razy w tygodniu w środę i sobotę.

General Baranowski poszukuje syna,
chorążego I Polsk. Korp., I Legji, I Komp.,
Konstantego Baranowskiego.

Ostatni list był w kwietniu. Jeśli ktoś wie gdzie się znajduje lub dokąd pojechał z Bobrujska, najpilniej proszę zawiadomić.
1451 Adres: Montwiłowski zauł. 3-1, Bohdanowicz.

Wszystko sprzedać można
za pośrednictwem 1331
BIURA REKOMENDACYJNO-KOMISOWEGO,
ul. Ś-to Jańska 22.

Sekcja opałowa przy kooperatywie „Solidarność“ w Wilnie (Portowa № 6) podaje do wiadomości członków, że na **drzewo opałowe**, wykupione w całości do dn. 10 września r. b., cena pozostaje uprzednio 306,00 m. za sążeń sześć, po tym zaś terminie cena będzie podniesioną do 320 m. za sążeń. Sekcja Opałowa.

ZAKŁAD KRAWIECKI I. NOWICKIEGO
został przeniesiony z Hotelu Nizkowskiego vis-a-vis na ul. Wielką 33 (na piętrze). 1280
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Ceny najniższe.

W. BORKOWSKI
Ś-to Jerska № 5. Wilno. Ś-to Jańska № 19.
NA SEZON SZKOLNY POLECA
DZIENNIKI, ZBŚYTY I WSZELKIE AKCESORJA SZKOLNE.
Ceny możliwie dostępne. 1227

Opiekun VII Cyrkułu Komisji
zarządzającej nad opuszczonymi domami podaje do wiadomości, iż w dniu 5 września r. b. odbędzie się w lokalu Biura przy ul. Dominikańskiej № 8 o godz. 10-ej rano
licytacja domu drewnianego
przy ul. Bystrzyckiej № 48, przeznaczonego na rozbiórkę. 1319

Księgarnia J. Zapaśnik
poleca następujące wydawnictwa:
DEMKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — 50 f.
KEPLER. Szkoła cierpienia — — — — — 2 m. 60 f.
KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. 2 m. 20 f.
MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II à 3 m. 60 f.
PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — 90 f.
PODRECZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — — — 4 m. — f.
PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — 11 m. — f.
Podręczniki szkolne nowe i używane.

OGŁOSZENIA
do NIRMIBICKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę **kosztowności** brylanty i kwity lombardowe na takowe.
Zgłaszać się: **Milejkowski**, Wielka 70, obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

Doktor
ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11-2 i 5-7 w.
Zawalna 22/6. rk

Zakład wodo-elektryczno-leczniczy
Dr. Chlewińskiego i Pisaniego
przy ul. Św. Anny 3.
Przyjęcia chorych od godz. 9-1 r. i 5-6 i pół w. 1288

Lekarz-dentysta
O. Dugowski,
ul. Wileńska Nr. 34. 1241

Kupuję
różne rzeczy, jako to: noże, widelce, łyżki a także przyjmuję takowe do odnawiania. Nabywam szkło, porcelanę i wszelkie antyki, które również przyjmuję i na sprzedaż komisową. B. Chybiński, Ś-to Jerska 4, magazyn lamp. 1319

PRACOWNIA KRAWIECKA W. Zakrzewskiego
poleca się uwadze Sz. Klienteli, że przyjmuje oprócz nowej roboty reparacji, nicowanie i pranie chemiczne. 1319
Zamkowa Nr. 12.

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER**, Wielka 47.

SZKOŁA
kolekcyjna, początkowa i przygotowawcza
Wandy Kuncewiczówny,
Gubernatorska 1-20. Zapisy codziennie od g. 11-12. Lekcje rozpoczynają się 2 września. 1448

Dr. E. Sedlis,
choroby kobiece i dziecięce,
przyjmuje od g. 11-1 i 4-6.
Wileńska Nr. 32 m. 6.

KUPUJĘ: 1307
planina i fortepiany
maszyny do pisania z rosji. i łaciń. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, patfony i płyty. Muzyczne szkatułki, skrzypce, mandoliny, gitary i balajki. Różne narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe wymienione rzeczy. Szwedano, Wileńska 16-2, od g. 2-4 wiecz.

Lekeje na skrzypcach
wykl. b. nauczyciel szkoły muzycznej (ucz. prof. Anera). Tadeusz Zawadzki, Nadbrzeźna 16-9, zgłaszać się od 2-3 pp. i 6-7 w. 1432

FABRYKA kapeluszy damskich B. Malk,
Niemiecka 6, w podwórzu, egzystująca oddawna znów została otwartą.
Wybór nowych fasonów. Stare kapelusze przerabiam podług nowych modeli. 1229

Do sprzedania:
fortepjan i inne meble. Wileńska 29 m. 8, Malinowski. 1269

SZKOŁA TAŃCA MAKS FROST,
Bonifraterska 10-1.
Przyjmuje ucni na naukę teoretyczną i praktyczną oraz udzielam lekcji pojedynczo. 1403

Do sprzedania
maszyna do pisania z łaciń. alfab. i zegar ścienny. Wileńska 16-2, od g. 12-2-ej, Szwedano. 1307

Kino-aparaty do sprzedania
z całym urządzeniem. Wileńska 25. 1309 Bpszejn.

Fortepjan fabryki «Schredera» i Pianino fabryki «Firmer» do sprzedania. Ś-to Jerska 33, m. 13, wejście od Kazańskiej. Weinbren. 1309

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914).
Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39. 1435

Elektryczność
przeprowadzam prędko i dokładnie. Ceny przystępne.
Zgłaszać się do księgarni J. Zapaśnik, Dominikańska 4, Satekiewicz. 1313

Kucharka poszukuje posady na wsi lub w mieście, ma chłubne świadectwa, zna się na gospodarstwie. Trocki trakt № 53. Sienkiewiczowa. 1436

Przyjmę na mieszkanie kilka panienek z całkowitem utrzymaniem i konwersacją francuską. Ignacowski 3-7, od g. 3 do 6-ej. 1438 Frydówna.

Zakrystjan poszukuje miejsca w mieście lub na wsi, ma świadectwo, może zastąpić organistę, Gimnazjalna 10-1. Kuzinowicz. 1441

Poszukuję nauczyciela na wieś do dwóch chłopców do 5-jej klasy. Zgłaszać się: Hotel Nizkowskiego od 6 do 10 g. Żyźniewska. 1443

Mieszkania
do wynajęcia, wiadomość w księgarńi W. Makowskiego. Ś-to Jańska 29. 1444

D-R L. IWANTER
choroby wewnętrzne i nerwowe.
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY. (Specjalnie leczenie: neuralgji, iszjasza, reumatyzmu, podagry i t. p.) **PROMIENIE ROENTGEN'A.**
Wileńska 25. 1256

Kobieta
w starszym wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym poszukuje od zaraz lub 15 września samodzielnej posady gospodyni, kucharki lub w instytucji w mieście Wilnie. Zgłoszenia przyjmuje «Dz. Wileńskie». Józefa Grabowska.

Przyjmę uozni
na mieszkanie z pełnem utrzymaniem. Sawics 11-14, Zofja Kiewliczowa. 1443

Doktor medycyny M. LEWIN
CHOROBY DZIECIĘCE.
Przyjmuje codz. od 11-1 i 4-6.
Zawalna 28/30. 1171

Lekarz weterynarji W. Kurnatowski
przyjmuje od g. 10-12 i 3-6.
Zawalna Nr. 11-4. 1226

Lekarz-dentysta Marja Wincz
wróciła i wznowiła przyjęcia od g. 10-2 i 4-6 w. 1281
Ś-to Jerska 30 m. 1.

Szuwaks
dostarcza na korzystnych warunkach
Chemische Vertriebsgesellschaft
EGLAU & Co.
Karlsruhe (Baden).

Podleśny
z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Kreis Olita, Dowgirdele, J. Ratajski. 1297

Dentysta 1206
M. Potwińska-Zmujdzinowiczowa
powróciła i przyjmuje od 1 1/2-5. 1-szy Ś-to Jerski zauł. 4-5.

Mieszkanie
od 3 do 6 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia.
I-a Raduńska 24. Anolik. 1432

Zginął piesek
żółty, pinczer, wabi się «Apsik». Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za nagrodą nie później jak do d. 10 września. Wileńska 29-3, Paciorkowski. 1323

Doktor
potrzebny do miasteczka **Oszmiana**, gubern. Wileńskiej.
Oferty piśmienne proszę nadsyłać: **Oszmiana**, do M. Kamienia. 1326

Młoda osoba,
polka, posiadająca patent z ukończenia 7-klasowej pensji, poszukuje posady na wsi. Suwałki, ul. Szkolna № 2-a, Jucajtis. 1324

Kupuję
sprzęty domowe, ubrania, naczynia, brylanty, kwity lombardowe itp. rozmaity niepotrzebny drobiazg.
Bernardyńska 19-19,
Woźnicki
Można piśmiennie, przychodząc do domu. 1320

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: Garnitur mebli stylowych (Ludwik XV), masywne, orzechowe, obity pluszem, 2 łóżka ze sprężynowymi materacami, biurko dębowe, komoda dębowa, stół jadalny (okrągły, jesionowy), 3 szafy, 2 lampy, drzewo opałowe i książki. Zgłaszać się od 2-3, Benedyktyńska 6-7, Narbutt. 1328

MAGAZYN 1450
A. Rostkowskiego,
Wielka 30, dom p. Sztralla.
Jak dawniej, tak i obecnie przyjmuje różne rzeczy do sprzedania.

W dobrym punkcie
z powodu wyjazdu **sprzedam** natychmiast
magazyn
z piśmiennymi i do opakowania towarami. 1305
Niemiecka 1, K. Rożnowski.

Mieszkanie do wynajęcia, 5 pokoi z elektrycznością i wodą. Tombakowa (Tambowska) 12-2, Kurnatowski, od g. 3-6. 1452

Dzierżawy majątku
lub dużego folwarku poszukuje w obrębie Wilna. Oferty uprasza się składać: Antokolska, dom inżyniera P. Błażewicza, № 24-7, W. Bałukas. Tam i osobiście codzień od g. 1-3 pp. 1318

Dr. Maczewski
(akuszerja i choroby kobiece)
wznowił przyjęcia chorych.
Godziny przyjęć 12-1 pp. i 5-7 w.
Ś-to Jerska 19 (d. Jeleńskiej). 1303

Księgarnia W. Makowskiego
w Wilnie, ul. Ś-to Jańska,
poleca własne wydawnictwa:
Ewa Makowska. Moje czytanki, wyd. ilustr. 75 f.
Ewa Makowska. Plon, wyd. ilustr., książka dla młodzieży i dorosłych . . . 120 f.

Zgubiono dn. 1 bm. srebrny pamiętkowy zegarek ze złotą dewizką z konikiem srebrnym, z napisem na dewizce (Na pamięć). Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie na II Raduńska № 53 za wynagrodzeniem 10 mk. Kowalunis. 1332

Do pralni
potrzebne są: pracznia i prasowaczka. Aleksandrowski bulwar 2, Święcicka. 1333

Do sprzedania
chustka na głowę, duża, wełniana, w dobrym stanie. Zarzeczna 14-17, od g. 9-12, Czesnowski. 1321

ŚWIEŻE MLEKO
na miejscu i do domu codzień od g. 9-12 w południe.
ZSIADŁE MLEKO
z gorącami kartofilami, kawa, herbata od 6-9 wiecz.
Ceny przystępne.
Garbarska № 3-11, Łuczakowa.

Sprzedam
ładny garnitur mebli, szafę do książek, starożytny urny, wypchane ptaki i głowę łosia. Oglądać codzień od 9-11 i od 5-jej. Ul. Tyzenhauzowska 16, leźnica ocna, mieszkanie doktora. Dąbrowski. 1284

Mieszkania składające się od 3 do 9 pokoi do wynajęcia (mogą służyć też i na szkoły). Antolska 32. Zienkiewicz. 1306

Potrzebny fotograf
do cyklografi: «A. Juraszajtis», Tatarska 1. m. 12.

Służąca potrzebna do majątku, znająca się na kuchni i gospodarce. Zgłaszać się: Kasztanowa 5, m. 3, od 8-10 r. Landsbergowa. 1445

Ogrodnik potrzebny zaraz do majątku. Zgłaszać się: Kasztanowa 5, m. 3, od 8-10 rano. 1445 Landsbergowa.

Przyjmę
2-3 uczennice na mieszkanie (z całkowitem utrzymaniem) Ś-to Jerska 19, d. p. Jeleńskiej. Maczewska. 1299

Zdalna krawcowa
poszukuje szycia po domach. I Słomianka 27, d. Wierzbickiego, Bałdysz. 1417

Mieszkania
do wynajęcia od 1 do 5 pokoi i sklep rogowy z mieszkaniem. Ofiarna 2 m. 14. Zgłaszać się od 10-3 pp. S. Wołodkowicz. 1188

Introligator B. Aleksandrówicza, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botanicka Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopiśmi, sprawozdania, broszury, oświadczenia, dyplomy, adresy, etykiety, rachunki, kwitury, rękopisy, bilety wizytowe, koperty, tabele, biszkiety, klepsydry i t. d.
Wykonuje starannie.
Ceny umiarkowane.